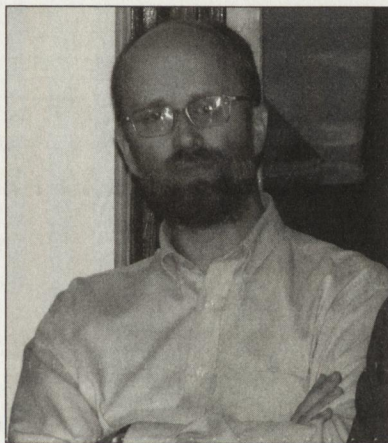

**WIADOMOŚCI
HYDRO-
BIOLOGICZNE***

**Mirosław Gruzewski
(15 lutego 1964 – 24 grudnia 2007)**

To wspomnienie ma charakter bardzo osobisty. Mirek był moim Przyjacielem, kimś bardzo mi bliskim, z którym, poza wspólnymi zainteresowaniami naukowymi, łączył mnie podobny sposób patrzenia na wiele spraw. Nie potrafię więc pisać o Nim czysto formalnie, tylko jako o przyrodniku czy badaczu.

W Wigilię Świąt Bożego Narodzenia ubiegłego roku po krótkiej chorobie na zawsze odszedł od nas mgr Mirosław Gruzewski, człowiek naprawdę wyjątkowy. Hydrobiolog, ekolog, malakolog, patriota i społecznik, wspaniały mąż i ojciec. Poznaliśmy się w 1994 roku na I Ogólnopolskich Warsztatach Bentologicznych w Zakopanem, choć prawdopodobnie musieliśmy się zetknąć już wcześniej na którymś z pierwszych Krajowych Seminariów Malakologicznych w Krościenku nad Dunajcem. Spotykaliśmy się przeważnie dwa razy do roku, na wspomnianych Warsztatach i Seminariach. Chociaż charakter pracy zawodowej nie pozwalał Mu na przygotowywanie wystąpień, to nie był On bynajmniej biernym uczestnikiem tych spotkań. Można powiedzieć nawet, że był jednym z najbardziej aktywnych. Mirek był człowiekiem niezwykle dociekliwym, ale chociaż potrafił być krytyczny w naukowych dyskusjach, to Jego uwagi nigdy nie miały na celu pognębienia dyskutanta. W najmniej nawet ciekawej pracy zawsze potrafił zauważyć coś pozytywnego, a zwracając uwagę na błędy, równocześnie wskazywał też lepsze rozwiązania. W ciągu kilkunastu lat znajomości nigdy nie usłyszałem Jego podniesionego głosu, nie zauważyłem śladu gniewu czy choćby



* Biuletyn Polskiego Towarzystwa Hydrobiologicznego – nr 182; redagują: Eligiusz Pieczyński i Jan Igor Rybak.

rozdrażnienia. A nie był przecież obojętny czy „wycofany” z życia – cechowała go autentyczna ciekawość ludzi i świata, twórcza pasja oraz ogromne zaangażowanie w mnóstwo spraw, połączone z wielką życzliwością. Miał szerokie zainteresowania, a każda rozmowa z Nim była autentyczną intelektualną przygodą. Był jedną z tych osób – myślę, że nie tylko dla mnie – których obecność na konferencjach była zawsze bardzo istotna i jadąc na nie zawsze cieszyłem się na spotkanie i rozmowy.

Na łamach „Wiadomości Ekologicznych” Mirek gościł cztery razy, pisząc sprawozdania z XIII Krajowego Seminarium Malakologicznego oraz z V, VII i XII Ogólnopolskich Warsztatów Bentologicznych. Zwłaszcza do tego pierwszego tekstu warto sięgnąć; skrzy się on wprost dowcipem, dając świadectwo zarówno ogromnej wiedzy, jak i poczucia humoru Autora. Równocześnie pokazuje, z jak wielką powagą traktował funkcję kronikarza konferencji i z jak wielką uwagą w niej uczestniczył.

Mirek urodził się w Wiżajnach na Suwalszczyźnie, a od 1972 roku mieszkał na Ziemi Łomżyńskiej. W 1983 roku ukończył Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki w Łomży. W latach 1983–1988 studiował na kierunku biologia na Wydziale Rolniczym w ówczesnej Wyższej Szkole Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach (obecnie Akademia Podlaska). W Zakładzie Ekologii i Ochrony Środowiska pod opieką prof. Anny Stańczykowskiej przygotował pracę magisterską „Ilościowa i jakościowa charakterystyka występowania mięczaków w Zbiorniku Zegrzyńskim”, opublikowaną następnie w „Folia Limnologica”. Jego naukowa opiekunka wspomina Go jako studenta wyjątkowo zaangażowanego, pełnego inicjatywy naukowej i samodzielności. Utrzymywała z Nim trwały kontakt naukowy, obserwując przyjaźnie i z podziwem rozwój Jego osobowości.

Od 1989 roku Mirek pracował w Muzeum Przyrody w Drozdowie k. Łomży (do 1995 roku – Muzeum Przyrodnicze, oddział Muzeum Okręgowego w Łomży) jako – kolejno – asystent, starszy asystent, adiunkt i kustosz, a od 1998 roku jako jego Dyrektor. W dworcu Lutosańskich, w którym mieści się Muzeum, ekspozycje poświęcone przyrodzie tego regionu są, dzięki Jego działalności, szczególnie ciekawe i obszerne. Ponieważ Muzeum prezentuje również dwór ziemiański z przełomu XIX i XX wieku, Mirek dbał także o autentyczność wnętrza i stał się prawdziwym znawcą kultury materialnej tego okresu.

Choć pełnił przez szereg lat funkcję Dyrektora Muzeum, nadal świetnie się czuł w terenowej pracy przyrodnika. Zajmował się, poza działalnością ściśle naukową (ekologia mięczaków wodnych i innych bentosowych organizmów w rzekach i dolinach rzecznych, fauna źródeł, malakofauna wodna olsów, a nawet fauna czwartorzędowa), także inwentaryzacją przyrodniczą Ziemi Łomżyńskiej. Prowadził monitoring występowania niektórych organizmów – gadów, w tym żółwia błotnego, nietoperzy (nocek duży), motyli dziennych, chrzączek i chrząszczy wodnych. Materiały z tych badań były wykorzystane przy tworzeniu Polskiego Atlasu Herpetologicznego oraz

Atlasu Rozmieszczenia Motyli Dziennych Polski. Był, co jest już teraz rzadkością, prawdziwym przyrodnikiem, a swoje pasje utrwał na fotografiach. Zajmował się też działalnością edukacyjną dotyczącą przyrody i jej ochrony w tym regionie. Swoje badania naukowe prowadził także na obszarach oraz na rzecz obszarów chronionych – w Biebrzańskim Parku Narodowym, Łomżyńskim Parku Krajobrazowym Doliny Narwi i w Wigierskim Parku Narodowym.

Szczególnym aspektem Jego działalności było wydawanie przezeń „Drozdowskich Zeszytów Przyrodniczych”. W 2002 roku ukazały się dwa tomy i – po dłuższej przerwie – w 2006 roku kolejny tom. Było to wyjątkowo ambitne przedsięwzięcie. „Zeszyty” drukowały oryginalne prace, stanowiące dokumentację faunistyczną i florystyczną oraz prace z szeroko rozumianej biologii środowiskowej, głównie z terenów Polski północno-wschodniej. Publikacje były recenzowane, drukowane po polsku, ale z anglojęzycznymi tytułami, abstraktami oraz dwujęzycznymi podpisami pod tabelami i rysunkami, a wśród autorów znaleźli się też autorzy zagraniczni.

Jego własna lista publikacji obejmuje 7 oryginalnych prac badawczych oraz co najmniej 20 innych publikacji i opracowań. Był członkiem Polskiego Towarzystwa Hydrobiologicznego, Oddziału w Warszawie i – od początku ich istnienia – członkiem Sekcji Bentologicznej tego Towarzystwa oraz Stowarzyszenia Malakologów Polskich.

Swoją pracę doktorską „Mięczaki starorzeczy Narwi na tle ich odrębności limnologicznej”, której promotorem był dr hab. Krzysztof Lewandowski (Akademia Podlaska) – kiedyś recenzent Jego pracy magisterskiej, miał już w znacznym stopniu przygotowaną. Do opracowania pozostała jeszcze analiza statystyczna uzyskanych wyników; obrona była zaplanowana na pierwszą połowę 2008 roku. Zebrane materiały zostaną, jako dokumentacja malakofauny wodnej tego obszaru, przedstawione w czwartym tomie „Drozdowskich Zeszytów Przyrodniczych”. Tom ten, w całości poświęcony Mirkowi, ukaże się pod redakcją dr. hab. Krzysztofa Lewandowskiego.

Dla naszego grona, dla hydrobiologów-bentologów oraz malakologów, Mirek był i pozostanie postacią niezwykle ważną, szanowaną i lubianą. Zawsze będzie Go brakować w naszym gronie. W sobotę 29 grudnia ok. 10.00 rano wyruszył z domu w Kalinowie w swoją ostatnią drogę. Wypełniony ludźmi kościół w Piątnicy i słowa homilii pokazały raz jeszcze, jak ważną był Osobą w tym środowisku, w jak wielu istotnych sprawach uczestniczył, jak bardzo przedwczesna była ta śmierć, która zabrała Go w pełni sił twórczych. A zaledwie pół roku wcześniej, latem 2007, spotkaliśmy się – czego nie mogłem się przecież spodziewać – po raz ostatni. Mirek zawiózł mnie na znane Mu stanowisko ślimaka *Lithoglyphus naticoides* i pomagał mi zbierać je na narwiańskiej płyciźnie. Mieliśmy znów się spotkać nad Narwią tego lata.

Andrzej Kołodziejczyk